



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa, 09.02.17

Adam Bodnar

VII.564.23.2016.MM/AG

**Pan
Michał Seweryński
Przewodniczący Komisji
Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji
Senat RP**

ul. Wiejska 6
00-902 Warszawa

Problem odpowiedzialności karnej za zniesławienie i obowiązywanie art. 212 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. *Kodeks karny* (Dz. U. z 2016 r., poz. 1137) są przedmiotem debaty publicznej od wielu lat. Z punktu widzenia ochrony praw jednostki funkcjonowanie tego przepisu w obiegu prawnym budzi wątpliwości, które znajdują swój wyraz również w działalności Rzecznika Praw Obywatelskich. Rzecznik uczestniczy zatem w tej debacie jako organ powołany do ochrony praw i wolności człowieka i obywatela, w tym prawa do wolności wypowiedzi z jednej strony, ale także czci i godności osobistej z drugiej strony.

W dniu 1 września 2016 r. wystosowałem pismo do Ministra Sprawiedliwości - Pana Zbigniewa Ziobry, w którym przedstawiłem argumenty wskazujące na negatywne skutki obowiązywania art. 212 k.k. dla wolności słowa, w szczególności w związku z sytuacją dziennikarzy. W przypadku tej grupy zawodowej, utrzymywanie możliwości zastosowania sankcji karnych wskazanych w art. 212 k.k. może mieć tzw. „mrozący skutek” (ang. *chilling effect*) i powstrzymać przed wykonywaniem przypisanej im funkcji społecznej. Pragnę podkreślić, że w moim stanowisku - uwzględniającym orzecznictwo Trybunału

Konstytucyjnego, a także standard międzynarodowy wyznaczony przede wszystkim w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka - nie postulowałem całkowitego zniesienia art. 212 k.k., a jedynie rozważenie możliwości wprowadzenia takich zmian legislacyjnych, które doprowadziłyby do uproszczenia procedury dochodzenia roszczeń w sprawach o zniesławienie na drodze cywilnoprawnej, przy jednoczesnym pozostawieniu możliwości zastosowania sankcji karnych do tych przypadków, w których sankcje cywilnoprawne mogą okazać się niewystarczające. Moim zdaniem, możliwe jest wprowadzenie takich zmian w ustawodawstwie, które uczyniłyby z powództwa cywilnego rzeczywistą alternatywę dla odpowiedzialności prawnokarnej i umożliwiły ograniczenie zastosowania art. 212 k.k. W szczególności, pragnę zwrócić uwagę na następujące zagadnienia:

- obniżenie kosztów w przypadku powództwa o ochronę dóbr osobistych;
- wprowadzenie tzw. ślepego pozwu, wskazującego przedmiot naruszenia dóbr osobistych, bez konieczności ustalania przez powoda, kto jest sprawcą czynu;
- rozszerzenie granic odpowiedzialności na gruncie art. 256 i 257 k.k.,
- pozostawienie odpowiedzialności karnej za tzw. oszczerstwo.

Wszystkie te propozycje rozwinąłem w moim wystąpieniu z 1 września 2016 r., którego kopię przekazuję Panu Przewodniczącemu.

W dniu 10 listopada 2016 r. otrzymałem odpowiedź od Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości - Pana Marcina Warchoła, z której wynika, że Minister Sprawiedliwości nie przychylił się do zaprezentowanego przeze mnie stanowiska. W swoim piśmie Minister Sprawiedliwości wskazuje jednak na takie argumenty, które w istocie są zbieżne z moim poglądem i wskazują na niepełne zrozumienie moich intencji. Choć w swoim wystąpieniu przywołuję działania rozmaitych organizacji dziennikarzy i wydawców, a także organizacji pozarządowych oraz poglądy polityków reprezentujących różne opcje przemawiających za wykreśleniem art. 212 k.k., to jednak w żadnym miejscu mojego wystąpienia nie kwestionowałem, że ani TK ani ETPCz nie przekreślają możliwości karania za zniesławienie. Przypominałem jednak, że chociaż dotychczasowe działania **doprowadziły do ograniczenia stosowania tego przepisu, to obowiązujący stan prawny nadal nie odpowiada istniejącemu międzynarodowemu nurtowi dążenia do**

ograniczenia stosowania sankcji karnych na rzecz środków cywilnoprawnych. Postuluję zatem **uproszczenie procedury dochodzenia roszczeń na drodze cywilnoprawnej, przy jednoczesnym pozostawieniu możliwości zastosowania sankcji karnych do tych przypadków, w których sankcje cywilnoprawne mogą okazać się niewystarczające.** O moich intencjach świadczą też te argumenty, które dotyczą przywrócenia w Kodeksie karnym przestępstwa „oszczerstwa”, który pozwalałby na wszczęcie postępowania karnego np. w sytuacji, w której intencją dziennikarską byłoby w istocie rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, z wyraźnym zamiarem umyślnym, związanym np. z działalnością polityczną. Wydaje się, że w takiej sytuacji w Kodeksie karnym powinien pozostać wyjątkowy i nadzwyczajny mechanizm reagowania na takie sytuacje, kiedy proces cywilny w żadnym wypadku nie byłby wystarczający.

Odpowiedź Ministra Sprawiedliwości, której kopię również przekazuję uprzejmie w załączeniu, w odniesieniu do moich szczegółowych propozycji również nie jest satysfakcjonująca. Przykładowo, Minister Sprawiedliwości, odnosząc się do mojego argumentu przemawiającego za obniżeniem kosztów w przypadku powództwa o ochronę dóbr osobistych wskazuje, że istniejąca procedura zwolnienia od kosztów sądowych gwarantuje uzyskanie ochrony sądowej podmiotom, dla których poniesienie kosztów w całości czy w części nie jest możliwe bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania. **Tymczasem w swoim wystąpieniu wskazywałem, że nie jest to wystarczające rozwiązanie, bowiem dotyczy wyłącznie najuboższych. W efekcie wysokich kosztów postępowania cywilnego, dużo łatwiej jest złożyć prywatny akt oskarżenia, co zniechęca przed wniesieniem powództwa cywilnego.**

Ponadto, zdaniem Ministra Sprawiedliwości „ewentualne pozostawienie art. 212 k.k. przy jednoczesnym poszerzeniu znamion ustawowych czynów zabronionych stypizowanych w art. 256 i 257 k.k. skutkowałoby nie zawężeniem lecz rozszerzeniem zakresu kryminalizacji”. Uważam, co podniosłem już w stanowisku skierowanym do Ministra Sprawiedliwości, że to w obecnym stanie prawnym zachwiana jest spójność w obrębie systemu prawa karnego, bowiem art. 212 k.k. w praktyce wykorzystywany jest często jako mechanizm odpowiedzialności za tzw. mowę nienawiści. Warto zauważyć, że art. 256 i 257 k.k. posiadają ograniczony katalog przesłanek uruchamiających odpowiedzialność prawnokarną z tytułu mowy nienawiści (pochodzenie rasowe i etniczne, religia

i bezwyznaniowość), a postulaty rozszerzenia katalogu tych przesłanek nie spotykają się z odpowiednią reakcją ustawodawcy. Wszczęcie postępowania na podstawie art. 212 k.k., w obronie konkretnej grupy przed pomówieniem, daje więc jedyną szansę na zaangażowanie prokuratura oraz sądu i - w przypadku abstrakcyjnej mowy nienawiści, odnoszącej się do grupy charakteryzującej się określoną cechą - to art. 212 k.k. stwarza możliwość dochodzenia naruszonych praw.

Nie mogę się zgodzić również ze stanowiskiem Ministra Sprawiedliwości, że niewłaściwe byłoby wprowadzenie odpowiedzialności karnej za kwalifikowany typ zniesławienia, czyli tzw. oszczerstwo. Minister Sprawiedliwości uważa, że ochrona na gruncie takiego typu czynu byłaby niewystarczająca. Zgadzam się, że cześć czy dobre imię może naruszyć nie tylko kłamstwo, ale również twierdzenie zgodne z prawdą podyktowane niskimi pobudkami. Jednak stoję na stanowisku, że właśnie takie formy zniesławienia powinny być chronione wyłącznie w drodze powództwa cywilnego, a nie karnego.

Mając na uwadze powyższe, działając w oparciu o art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. *o Rzeczniku Praw Obywatelskich* (Dz. U. z 2014 r., poz. 1648 ze zm.) zwracam się do Pana Przewodniczącego z uprzejmą prośbą o rozważenie zainicjowania przez Senat RP stosownej dyskusji i zmian legislacyjnych, który wychodziłyby naprzeciwko proponowanym powyżej postulatam, w celu zapewnienia lepszej ochrony praw obywatelskich. Będę wdzięczny za poinformowanie mnie o stanowisku Komisji i Pana Przewodniczącego w niniejszej sprawie.

Załącznik 2